

Nowiny Codzienne

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BUDU POLSKIEGO W NIEMCZECH

Abonament: „Nowiny Codzienne” wychodzą sześć razy tygodniowo z wyjątkiem dni poświęconych Abonament pocztowy wynosi 1,50 marek z odnośnikiem przez listonosza. Zamówienia skutecznie się nadmieniamy w listonosza najpóźniej do 25-go każdego miesiąca. Na pocztę i w ekspedycji zamawiać można każdego czasu. — Rękopisów nadesłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia: Jednolnowy wiersz milimetryowy na czwartej stronie szerokości 35 milimetrów kosztuje 5 fen. Za ogłoszenia pod „Nadziele” na trzeciej stronie za milimetry jednolnowy wiersz 66 milimetr szerokości 10 fen. Ogłoszenia pozamiejscowe i familijne 100%, więcej. Ogłoszenia i wszelką korespondencję należy nadawać pod adresem „Nowiny Codzienne” Oppeln, Postfach 44646.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Jankowski w Opolu — Redakcja i ekspedycja znajdują się przy ul. Augustyna (Augustinistrasse) nr. 4 w posiadłości „Rozniska”
Druk i nakład „Nowin” Towarzystwa z ograniczoną poręką w Opolu — Telefon nr. 262 — Skrzynka pocztowa 44 — Konto czeku pocztowego Wrocław 60 595

Numer 26 Opole, wtorek 2. lutego 1926 Rocznik 16

Niebezpieczne zawikłania

Wywłaszczenie dawnych dynastji Rząd zawieszony w powietrzu. — Bunt roku 17-go. — Morderstwa w wojsku. — (Korespondencja własna.)

Berlin, w styczniu.

Sprawa odszkodowania dla byłych królów i królików, rozprawy parlamentarnej komisji śledczej nad buntem marynarki w roku 17-tym t. d. zastrzyła stosunki wewnętrzne i parlamentarne o wiele silniej niżeli tego się spodziewano. Istotnie raz poraz przychodzi do wielkiego porachunku pomiędzy dawnymi Niemcami a republiką niemiecką, raz po raz następuje wymiana zdań o wartości tego czy innego ustroju. W tym stanie rzeczy rząd nowy nie ma nawet większości w parlamencie nie mówiąc już o jakimś specjalnym poważaniu. Oczywiście powaga jego musi słabnąć z dnia na dzień a nawet ministrowie nie zdają sobie sprawy, co czynić, by do ponownego przesilenia nie doprowadzić.

W komisji parlamentarnej poseł Dittmann (podezwa wojny przywódca niezależnych socjalistów) wygłosił obszerny referat o buncie marynarki w roku 1917. Sama sprawa nie nabrałaby takiego znaczenia, gdyby nie okoliczność, że referent potraktował sprawę bardzo szeroko i pod pozorem omawiania buntu na kilku okrelach (do buntu właściwie nie doszło, były tylko podobne przygotowania) naświetlił w bardzo drastyczny sposób gospodarke w marynarce niemieckiej za czasów cesarstwa, dowodząc, że najwyżsi oficerowie jak admirał Scheer posługiwali się prowokatorami, by usprawiedliwić dyktando rządu a wreszcie potwierdzili wyrok śmierci na dwóch marynarzy, nie mając do tego żadnych podstaw ani prawnego uzasadnienia. To właśnie spowodowało niesłychany atak prasy prawicowej na umiślenie i jej referenta i zasiało wiatr, pod którym burza może zebrać rząd. Nie dość jednak na tem. To lekceważenie życia ludzkiego połączone z pogardą dla przepisów prawnych cechuje także innych wojskowych niemieckich. W Reichswehrze tajna mafia (Niemcy nazywają ją Feme) mordowała ludzi, skazyanych przez siebie na śmierć z powodów politycznych. Morderstw takich wydarzyło się dotąd przeszło 60. Są to wypadki stwierdzonego morderstwa politycznego. Parlament, który przez długi czas wogóle nie zdołał dojść do porozumienia z władzami wojskowymi w tej sprawie uchwalił wreszcie w ubiegłą sobotę ustanowienie komisji śledczej, która ma niezwłocznie zająć się zbadaniem podłoża tych w ostatnich morderstwach. Nastrój tak się zaostrzył, że nawet skrajna prawica, aczkolwiek z wściek-

Wojska okupacyjne opuszczają strefę kolońską

Kolonja (Köln). W sobotę po południu 10 minut przed godz. 3 angielskie wojska okupacyjne zgromadziły się przed główną kwatery. O godz. 3 zdjęto z honorami wojskowymi sztandar angielski z gmachu głównej kwatery. Wojska udały się na dworzec odjeżdżając do Wiesbąden. Przed godziną 5 opuścił ostatni pociąg z wojskami okupacyjnymi Kolonję.

Konflikt między parlamentem a Radą Państwa w Niemczech

Berlin. Rada państwa odrzuciła uchwalony przez parlament budżet na rok 1926, skreślając uchwalone przez parlament wydatki, a tem samem usuwając

Bononia (Bonn). Wojska francuskie opuściły miasto w sobotę po południu.

Aa wizgran (Aachen). Wojska belgijskie opuściły miasto w sobotę po południu.

Z okazji opróżnienia strefy kolońskiej przez wojska okupacyjne urządził Niemcy wielkie uroczystości.

deficyt w wysokości 62,3 miliony marek. Wskutek tego konfliktu między parlamentem a rada państwa losy budżetu są niepewne.

Będzie odroczone czy nie?

Londyn. Chamberlain oświadczył po swoim powrocie dziennikarzom w sprawie posiedzenia komisji przygotowującej dla międzynarodowej konferencji

żądać wniosek, żądający odroczenia terminu. Chamberlain jest przekonany, że ze strony rządu angielskiego taki wniosek nie będzie czyniony.

łością w duszy, głosowała za wszczęciem śledztwa.

Jednakże to są tylko wstępne harce, po których przyjdzie do zasadniczego pojedynku o odszkodowanie dla byłych dynastji. W tej sprawie przyszło do porozumienia pomiędzy socjalistami a komunistami i oba stronnictwa wniosły wspólny wniosek do ministra spraw wewnętrznych o zarządzenie plebiscytu. Ich projekt ustawy składa się z czterech paragrafów bardzo krótkich postanawiających, że cały ruchomy i nieruchomy majątek b-dynastyj, ich rodzin i krewnych zostaje wywłaszczony na korzyść ofiar wojny. Dla prawicy zwycięskie przeprowadzenie takiego plebiscytu byłoby ciosem bardzo wielkim, ponieważ nie tylko podważyłoby stronnictwa monarchistyczne, lecz odbierając znaczną część majątku dawniej panującym rodzinom uniemożliwiłoby im wypłatę zasiłków na ruch monarchistyczny. Wówczas prawicy pozostawałoby tylko jedna droga: droga gwałtu. Czy jednak monarchiści wypędziliby ofiary wojny z pałaców książęcych, ochronki dla dzieci z zamków a osadników rolnych inwalidów wielkiej wojny ze swych ziemskich posiadłości. Gdyby dynastje powróciły nawet — wróciłyby do niczego i dlatego znaczna część tych książąt woli ugode obecną i ostateczne zrzeczenie się swych pretensyj za cenę jakiejś takiej sumy ryczałtowej. Socjaliści jednak wiedzą, że obecny kryzys gospodarczy, bezrobocie etc. ułatwia bardzo agitację i wywłaszczenie książąt czyni ideą popularną. Dlatego też nie weszli do rządu pragnąc kampanie rozegranej bez wzięwów urzędowych. Komuniści nie spodziewali się, że socjaliści energicznie oświadczą się za wywłaszczeniem. Niewątpliwie ta radykalna de-

cyzja umacnia socjalistów w oczach mas. I tak drugi rząd Luthra rozpoczyna swe urzędowanie wśród nastrojów wojennych, które mogą doprowadzić do pręgroupowania się sił w republice niemieckiej.

Żandarm maltretuje w okrutny sposób wdowę polską

Male zapytanie ks. pośta Klimasa.

W dniu 25. stycznia 1926 roku żandarm Kirste (zamieszkały obecnie w Małych Strzelcach G. Śl.) zjawił się w mieszkaniu wdowy po poległym żołnierzu Mariji Patolowa w Piotrogradzie. Patolowa zamieszkuje wraz z trojgiem dzieci w jednej izbie i kuchni, żandarm Kirste chciał opróżnić przymusowo drugi pokój, który służył teściowej Patolowej jako izba wycieczna dla rodziny niemieckiej nazwiskiem Grobfield. Gdy wdowa Patolowa (wycieczniczka wtedy była bowiem u krewnych) zwróciła w najspokojniejszym tonie uwagę żandarmowi Kirstemu na bezprawność jego postępowania, Kirste wszczął natychmiast hałas, i wypchnął wdowę po poległym tak gwałtownie za drzwi, że upadła ona w sieni na ziemię i krzyczał do niej m. i.: „Precz, wy przekleci Polacy!” Zaledwie wdowa Patolowa podniosła się z trudem, gdy żandarm Kirste wyciągnął szablę i z gołą bronią rzucił się na nią. Udało się jej uciec przez stajnię na podwórze, a stamtąd do kuchni. Żandarm Kirste gonil ją z wyciągniętą szablą, czyniąc wielki hałas, aż do kuchni, do której wdali się przemocą. Tam zaczął on bić ją gołą szablą po ramionach i plecach i nie przestał, choć zaczęła ona z płaczem błagać o litość i wołać na pomoc. Po południu tego samego dnia zjawił się żandarm jeszcze

raz w jej mieszkaniu, i tym razem znowu wszczął wielki hałas i uderzał ją szablą w ramię i rękę. Biąc tak ciągle żądał od wdowy danych osobistych, choć były mu one dobrze znane. Patolowa, która nie umie dobrze mówić po niemiecku, odpowiedziała po polsku, na co on ją uderzył w twarz i znow zaczął bić szablą po ramionach i rękach. Wówczas też biąc ją, żądał wydania drugiego klucza do izby wyciecznej, gdyż pierwszy rzekomo zaginął. Dopiero gdy na głośny płacz wdowy przybiegli sąsiedzi, zaprzestał Kirste bicia. Do syma sąsiada Nikodema Hoffmanna, który zawałał mu, aby zaprzestał bicia, zauważył żandarm odchodząc: „Na was ja jeszcze wrócić uwagę!”

Żandarm Kirste nie był uprawniony do przeprowadzenia przymusowego opróżnienia izby wyciecznej. Szczególnie nie miał żadnych podstaw do zachowania się w tak okrutny sposób wobec wdowy po poległym, która — jak mogą być dowiedzieć się — dla swego męża

zadawał mu przysięgę wierności i poświęcał mu życie. Wobec tego wdowa Patolowa została ona przez urząd sądowny w Wielkich Strzelcach” skazana na zapłacenie kary pieniężnej za „opór stawiany władzy państwowej; sąd bowiem dał wdowie zeznanie żandarmowi, że wdowa stawiała mu opór, że on znalazł się wobec konieczności bronienia się i dlatego zrobił użytek z szabli. Jeżeli jednak żandarmowi Kirstemu rzeczywiście chodziło o złamanie oporu jednej bezbronnej kobiety, to chyba mogłoby to osiągnąć bezwzględnie innymi środkami, bez używania szabli. Jeżeli sądził on, że działał w obronie koniecznej, to jego zachowanie się było bezwzględnie nadużyciem tej obrony koniecznej. Wyrokiem sądu przysięgłych w Opolu z dn. 23. 12. 1925 został następnie żandarm Kirste skarany z powodu zachowania się wobec Patolowej na 75 mk. grzywny „za niebezpieczne uszkodzenie ciała”. Kirste próbował na rozprawie usprawiedliwić swój sposób postępowania tem, że Patolowa jest zastępową Polką i że jeszcze w czasie plebiscytu występowała za Polską. Już z tego własnego tłumaczenia się Kirstego wynika, że brutalne jego postępowanie wobec Patolowej należy tłumaczyć wrodozoną mu nienawiścią do ludności polskiej. Z powodu swej nienawiści do ludności polskiej nie nadaje się więc Kirste do używania na terenach o mieszanej ludności. Kara sądowa wymierzona mu nie jest też karą proporcjonalną do jego winy.

Zapytuje rząd: Czy gotów jest przenieść natychmiast żandarma Kirstego z części Śląska zamieszkałej przez ludność polską w okolice niemieckie i wdrożyć przeciwko niemu dochodzenia dyscyplinarne za przekroczenia w czasie pełnienia służby i w wyniku dochodzenia ze służby go zwolnić

(—) Klimasa.

Wiadomości z Niemiec

Wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów

rozpatrywane będzie w środę

Berlin. Posiedzenie komisji spr. zagranicznych parlamentu, na którym miała być rozpatrywana sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, zostało odroczone do środy.

Oczekuje tu powszechnie, że zgłoszenie kandydatury Niemiec do Ligi Narodów uczynione będzie w porę, jeszcze przed sesją wiosenną Rady Ligi.

„Czarna Reichswehra“ przed sądem odpowiada za swe morderstwa

Berlin. W poniedziałek rozpoczął się w Berlinie wielki proces o morderstwo na tle politycznym. Oskarżonych jest 14 członków „czarnej Reichswehry”. Ze strony rządu czynione są usiłowania, by proces toczył się przy drzwiach zamkniętych.

Berlin. Stosownie do postanowienia Reichstagu z ub. tyg. komisja parlamentarna dla badania morderstw organizacji „Feme“ została ukonstytuowana pod przewodnictwem deputowanego centrum dr. Schottera.

W sprawie odszkodowań dla byłych panujących

Berlin. Stronnictwa prawicowe i centrum uchwały na wspólnym posiedzeniu

tekst projektu ustawy o odszkodowaniu dla byłych dynastji. Ustawa kompromiowa ma wszelkie szanse przejścia w parlamencie.

Z całego świata

Katastrofa górnicza

New York. Wskutek eksplozji jednej z kopalń węgla w stanie Alabama zaspanych zostało 63-ich górników, 25-ciu z nich zostało uratowanych, co do reszty przypuszczają, że poniosła śmierć. Dotychczas wydobyto 10 trupów.

Birmingham. Panują obawy, iż z pośród 38 górników, zaspanych w kopalni węgla na skutek wybuchu gazów, żaden nie pozostał przy życiu.

Krótkie wiadomości polityczne

Rokowania francusko-rosyjskie w sprawie długów.

Moskwa. Agencja sowiewcka. — Prezydium centralnego komitetu wykonawczego Komunistycznej partji sowieckiej zamianowało delegację do rokowań rosyjsko-francuskich w sprawie długów. Na czele delegacji, która się składa z 9 osób, stoi Rakowski. Dzielnie zebrania finansistów w Paryżu.

morski rządu amerykańskiego, przewiduje budowę dwóch olbrzymich balonów sterowych, oraz założenie podstawy aeronautycznej na oceanie Spokojnym.

Zbrojenia morskie Rosji

Moskwa. Dzienniki rosyjskie domagają się, że rząd sowiecki polecił wybudować we własnych warsztatach 10 łodzi podwodnych i 15 pociągów motorowych łodzi podwodnych dla ochrony Leningradu.

Prasa angielska o zbliżeniu anglo-włoskim. Londyn. „Morning Post” oceniając zbliżenie anglo-włoskie pisał: „Kładąc anglo-włoski most, nowy link w drodze do zjednoczenia Europy. Podstawy tego zjednoczenia położone w traktatach locarneskich, stanowią, jak się zdaje, początek utrwalenia pokoju.

Amerykański program morski

Waszyngton. Ustalony już program

Kronika Śląska

Kalendarz. Jutro w wtorek 2. lutego N. M. P. Gromniczej. — Wschód słońca o godz. 7 minut 44; zachód o godz. 4 min. 45.

Z powodu jutrzejszego święta N. M. P. Gromn. wejdzie następny numer naszej gazety w środę o zwykłym czasie.

Nowe ramki do biletów czasowych kolei żelaznej.

Zarząd kolei zaprowadza od 1. lutego nowe ramki do biletów czasowych, które można nabyć przy okienkach sprzedaży biletów po 50 fen. za sztukę. Rozmiar fotografii do nowej ramki musi wynosić 4,5 centymetrów. Obrazki muszą być wykonane na papierze przepuszczającym światło. Przedstawiona na obrazku osoba musi być sfotografowana bez kapelusza. Pomimo zaprowadzenia nowych ramek, starych ramek wolno używać.

„Kulturwehr”. Wyszł nr. 1 pisma „Kulturwehr”, dawniej „Kulturwille”, wydawanego przez Prezesa Zw. Polaków w Katowicach Stanisława Sierakowskiego. Pismo to kosztuje na kwartał tylko 2,50. Wskazywane wysyłać należy pod adresem: Dr. Jan Kaczmarek, Charlottenburg 4, Schlüterstr. 57.

Podwyższenie zapomogi dla bezrobotnych.

Parlament Rzeszy uchwalił już ustawę, rozszerzającą udzielanie zapomogi dla bezrobotnych także dla tych, którzy pobierali płace wyższe niż bezrobotni dotychczas uwzględniani. Ustawa ta wymaga jeszcze zatwierdzenia przez Radę Państwa. Gdy to nastąpi, będą mogli wtedy otrzymywać zapomogi wszyscy bezrobotni, którzy w pracy swej pobierali płacę aż do wysokości 6000 marek rocznie.

Ministerjum pracy ogłosiło już w państwowym dzienniku ustaw „Reichsanzeiger” z dnia 21. stycznia rozporządzenie wykonawcze do powyższej ustawy.

Aresztowany za oszustwo.

Opole. Komiwojażer Andrzej Mientus poszkodował wielu oberżystów, ponieważ nie zapłacił nigdy za nocleg ani za to co zjadł i wypił, a według opowiadania karczmarzy — tego i często wychylał kieliszki. Onegdaj usiłował uciec z pewnej karczmy w Opolu w chwili, gdy miał płacić za wypite trunki, lecz gospodarz dopędził go na ulicy i oddał w ręce policjanta. Andrzej Mientus został aresztowany i osadzony w więzieniu sądowym.

Powódz wniosków o uwartościowienie.

Opole. Do tutejszego sądu obwodowego wpłynęło okragle 3000 wniosków o uwartościowienie. Jak do sądu opolskiego tak też do wszystkich innych sądów nadeszły ogromne ilości wniosków. Wnioskodawcy przeto muszą uzbroid się w cierpliwość, ponieważ rozpatrzenie takiej góry wniosków zabierze sporo czasu.

Cześć pieśni.

Wojtawieć pod Opolem. Pod powyższym tytułem chcemy opisać radosny fakt wkrzeszenia kółka śpiewaczego u nas we Wojtawiejsi. Zebranie konstytucyjne odbyło się dnia 18. stycznia. Zebraniem kierował p. Wawrzynek z Opola, który wyjaśnił cele i zadania powstać mającego kółka śpiewaczego. P. Rudzki, który także przybył z Opola do nas, wskazał na obowiązki członków wobec towarzystwa oraz na obowiązki zarządu wobec członków. Do towarzystwa przystąpiło zrazu 16 dziewcząt i 6 członków. Następnym wybrano kompletny zarząd. Dyrektorem nowego kółka obrano p. Hajdu-

Wiadomości z Polski

Słowa uznania dla Polski

Warszawa. P. Edward Herriot, prezes izby deputowanych i b. prezes Rady Ministrów Francji zamieszcza w „Messager Polonais” artykuł pod tytułem „Wczoraj i dziś” zapoczątkowujący szereg miesięcznych studiów tegoż autora z zakresu stosunków polsko-francuskich i polityki Francji na wschodzie Europy.

Po szeregu wspomnień historycznych i wspomnień osobistych, w których autor przypomina między innymi akcje demokratów francuskich przesięgnięta w czasie wojny na rzecz Polski, p. Herriot podnosi pierwsze miesięczne zebranie towarzystwa. Zebranie zagal o godzinie 8 p. prezes i przeczytał porządek dzienny, składający się z następujących punktów: Stwierdzenie obecnych, przeczytanie protokołu ze zebrania konstytucyjnego, przeczytanie ustaw i przyjęcie takowych, uchwalenie składek miesięcznych, przyjęcie nowych członków, referat, sprawa urzędzenia zabawy i wybór komitetu. wolne głosy, śpiew, gry itd.

Nad niektórymi punktami wywiązała się krótka lecz rzeczowa dyskusja. Referat wygłosił redaktor p. Jankowski. Wychojąc z swym referacie ze założenia, że młodzież jest przyszłością narodu, wskazał na konieczność wskrzeszenia ruchu wśród młodzieży, aby ona miała sposobność wypracować się na przyszłych kierowników i dzielnych pracowników na niwie społecznej. Zwracając uwagę na to, że śpiew, pielegnowany w towarzystwach śpiewu uszlachetnia charakter człowieka i daje możliwość zapoznania się z przepięknym naszym językiem ojczystym nawoływał do brania udziału w kółkach śpiewu. Zakończył do zgody i żartem w towarzystwie samem. Przeniesł się do przewidzianego z żywym zapalem, przyjęli członkowie huźcznymi oklaskami.

Po załatwieniu spraw towarzyskich nastąpiła część wesoła zebrania. Zaśpiewano szereg dowcipnych piosenek. Panna Baronówna wygłosiła bardzo dowcipną klamację, przyjętą przez wszystkich burzą oklasków. Po odczytaniu p. Wawrzynka z Opola zabrał raz jeszcze głos p. Jankowski, wyrażając swe zadowolenie z tak pięknego przebiegu zebrania, które i jemu sprawiło wielką radość. Dziękował za spędzenie miłej chwili i życzył towarzystwu jak najlepszego powodzenia. P. prezes podziękował p. Jankowskiemu za referat oraz za życzenia i pieśni: „Wszystkie nasze dżienne sprawy” zakończono zebraniem. Zaznaczyć jeszcze należy, że towarzystwo nasze liczy już 36 członków, 22 dziewczyny i 14 chłopaków.

Krwawa błajtaka.

Blotnica. pow. strzelecki. W sobotę, powstała w tutejszej restauracji dworcowej krwawa błajtaka, w toku której pewien robotnik z Wawrzawic został tak ciężko ranny, że powiatpiewa się o utrzymanie go przy życiu.

Nieszczęśliwy wypadek.

Gogolina. pow. strzelecki. Córka chałupnika Czekalskiego zjeżdżała na sankach z wysokiego pagórka, przyczem straciła władzę nad sankami, wskutek czego sanki pędziły na dół z przerażającą szybkością i zatrzymały się dopiero po uderzeniu o pień drzewa przydrożnego. Córka Czekalskiego, 8-letnia dziewczynka doznała ciężkich wewnętrznych okaleczeń. W stanie nieprzytomności przewieziono ją do domu.

Porada w sprawach finansowych.

Gogolina. Urząd finansowy w Strzelcach będzie wysyłał w każdy czwartek urzędnika do Gogolina w celu udzielania porady w sprawach podatkowych. Interesanci nie potrzebują przeto jeździć do Strzelce. Urzednik będzie udzielał porady w każdy czwartek w hotelu „Zur Post” od godz. 9 przed południem do godz. 3 po południu.

pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości. Czytamy między innymi:

„Polska nie zapominała, że przeszłość jej oparta była na poszanowaniu praw innych narodowości i że pierwsza wysunęła ona myśl federacji wolnych narodów. Powołana do nowego życia dzięki tryumfowi prawa, poświęciła się całą duszą współpracy międzynarodowej i obroniła idee Ligi Narodów. Niech będą jej za to dzięki!”

Autor stwierdza w zakończeniu, że dalsze umacnianie przyjaźni i sojuszu polsko-francuskiego leży w interesie ogólnego zbliżenia państw europejskich, w którym to kierunku rozwinię swą działalność nowy ambasador francuski w Warszawie.

Materiał wybuchowy w lesie.

Kolonowska, pow. strzelecki. W lesie pomiędzy Kolonowską a Wosowską znaleziono skrzynię z materiałem wybuchowym, kilka metrów lontu i granat ręczny.

Okropny wypadek.

Kolonowska, pow. strzelecki. Zatrudniony w tutejszej lejarni żelaza stolarz modelowy Piotr Schaton obrabiał na maszynie model, przyczem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Gdy Schaton się nachylił, aby zaglądnąć na drugą stronę i obejrzeć czy model jest gotowy, uderzył go model w twarz i odciął mu szczękę z zębami. Nieszczęśliwego przewieziono do lecznicy.

Zaraza pyska i racic.

Krępa, pow. strzelecki. W tutejszym dworze wybuchła wśród bydła zaraza pyska i racic. W celu zapobieżenia rozwolemania się zarazy, zakazano aż do odwołania wprowadzanie i wyprowadzanie bydła z krępskiego dworu.

Zmiana w rozkładzie jazdy pociągów. Kędzierzyn, pow. kozielski. Od 1. lutego znacznie obowiązywał nowy rozkład jazdy na szlaku Kędzierzyn—Oświęcim. Prawie wszystkie pociągi będą wycieczkowe. Zmiana ta spowodowana jest zmianą wywieszonych w poczekalniach i hatach dworców kolejowych.

Demontaż bezrobotnych.

Koźle. W ubiegły czwartek po południu zwołali bezrobotni zgromadzenie publiczne na Rynek. Policia bezpieczeństwa poczyniła obszerne przygotowania na wypadek dościa do zaburzeń. Komuniści Behr z Gliwic wygłosił mowę przeciw przyznaniu odszkodowań zdepromizowanemu monarchom. Inni mówcy przedstawiali needze rodziin bezrobotnych, wskazywali także na różne niepotrzebne wydatki we wszystkich gminach. Następnie bezrobotni urządzili pochód w stronę landratury. W pochodzie niesiono tablicę z napisami, które dotyczyły żądań bezrobotnych. Przed gmachem starostwa wybrano delegację, która udała się do starostwa, gdzie żądania bezrobotnych przedłożyła naczelnikowi powiatu dr. Błęske. Po powrocie delegacji bezrobotni spojnie się rozeszli.

Dwa lata więzienia za dzieciobójstwo.

Łąka, pow. oleski. Niezamężna krawcowa Elżbieta Litzbówna z Łąki odpowiadała przed sądem przysięgłych za dzieciobójstwo. Akt oskarżenia zamucił pod sądnej, że w jesieni zeszłego roku zadusiła swoje dziecko, a zwłoki niemowlęcia zapokopała w ogrodzie parkowym, gdzie je znaleziono dnia 27. sierpnia. Oskarżona tłumaczyła się, że była kochanką miejscowego nauczyciela, który też był ojcem jej dziecka, którego nie zabiła, gdyż zmarło zarażone urodzeniu. Obecny na rozprawie nauczyciel oświadczył, że zeznanie oskarżonej jest kłamstwem. Po ustaleniu dowodu winy oraz dłuższej naradzie sąd skazał dzieciobójczynię na 2 lata więzienia.

Produkcja węgla na Śląsku Opolskim

Gliwice. Produkcja węgla na Śląsku Opolskim w tygodniu od 18.—24. bm. wyniosła 355.008 tonn. Zbyt węgla na Śląsku Opolskim wynosił 99655 tonn do reszty Niemcy wywieziono 212.072, zagranicę 23.579 tonn. Zapas węgla na zwalach wynosił z końcem tygodnia 14.211 tonn.

Z posiedzenia rady miejskiej.

Zabrze. W ostatnim zebraniu rady miejskiej obradowano pomiędzy innymi

rozbudowa miejskiej cegielni II. Zarząd miasta kupił cegielnię od właściciela zakładów fabrycznych Deichsla, lecz wkrótce przekonano się, że miasto dobrogo interesu nie zrobiło, ponieważ cegielnia jest mała, źle urządzona, oprócz tego posiada przestarzałe maszyny. Rozbudowa cegielni będzie kosztować 70 000 mk., tymczasem uchwalono na ten cel 24 000 marek.

Dziecko pod kołami samochodu.

Zabrze. Chłopczyk Alojzy Kurzaj został przejechany przez samochód osobowy, przyczem doznał wstrząsu mózgu.

Zniesienie polskich pociągów.

Zabrze. Od 1. lutego będą zmieszone dwa polskie pociągi kursujące pomiędzy Zabrzem a Katowicami, mianowicie pociąg 111, który odjeżdża w nocy o godz. 12,26 i pociąg 1316, przyjeżdżający do Zabrza o godz. 10,57 przed poł.

Unieruchomienie wysokich pieców.

Borzegwerk, pow. zabrzański. Unieruchomienie czterech wysokich pieców w zakładach Borsiga nastąpi w poniedziałek, dnia 1. lutego. Wszyscy robotnicy, będący przy tych piecach pracowalymi, będą zwolnieni. Z stalowni zakładów Borsiga wydobrano już większość robotników, tak, że z licznej niegdys załogi reszta roboty wykonuje: jeden nadzorca, trzech uzmynierów, jedenaście mistrzów i — sześć robotników (!).

Demonstracje bezrobotnych.

Bytom. W ubiegłą środę, wieczorem około godziny 7 urządził bezrobotni zebranie na Bulwarze. Po sformowaniu komuny ruszył olbrzymi tłum na Rynek, śpiewając pieśni rewolucyjne. Po obu stronach pochodu kroczyli uzbrojeni urzędnicy policji państwowej, a za pochodem samochód ciężarowy z policjantami uzbrojonymi w karabiny wojskowe. Za samochodem policji posuwali się masy partii prawicy, zwłaszcza członkowie związków nacjonalistycznych. W pobliżu pomnika, na środku rynku urządzono tymczasową mównicę, z której zabierało głos kilku mówców. Mówy ich były mało wyraźne, ponieważ nacjonaliści przeszkadzali mówcom przez okrzyki oraz śpiewanie pieśni nacjonalistycznych, zwłaszcza „Deutschland, Deutschland über alles”. Mówcy w niektórych słowach zwracali się przez dwi- lub trójkrotkę „Herrn Reich”, „Herrn Reich”, „Herrn Reich”. Przemówienia trwało przeszło godzinę. Były chwile, że robotnicy chcieli rzucić na prowokujących ich nacjonalistów, lecz do zaburzeń nie przyszło, ponieważ mówcy wyzwał zebranych do zachowania spokoju i rozważli.

Nieszczęśliwy wypadek na kopalni.

Bytom. Zatrudniony na kopalni „Ka-

stellengo” górnik Jan Laszczyk z Miecho- wia został przyspany przez spadające węgle. Z pod gruzów wydobyto go z złamaniem ramieniem, oprócz tego doznał okaleczeń na głowie i piersiach. Laszczyk został przewieziony do lecznicy gwareckiej.

Tak odpowiadają Włochy na groźby niemieckie

Szereg stowarzyszeń i pism nacjonalistycznych w Niemczech i w Austrii uderzył w dzwon alarminowy z powodu rzekomych przesładowań, jakich władze i ludność włoska dopuszczają się na Niemczech w przyznanym Włochom traktatem w Trianon południowym Tyrolu i groźną nawet bez względnym bojkotem wszystkich, co włoskie. Ruch ten spotkał się naturalnie z bardzo ostrą odpawą ze strony prasy włoskiej. Rzymski „Impero” pisze: „Niemcy powinni zastanowić się — a gdy przedstawienia nie poskutują, zastosujemy energiczniejsze środki — iż Włochy nie mają bynajmniej zamiaru dać się zastraszyć pogroźkami i obelgami nieodpowiedzialnych wariatów, którzy wyobrażają sobie, że są elita narodu i zdolają zapędzić nas w korni róg. „Tevere” wymienia już te „energiczniejsze środki”, jakie mogą być zastosowane i pisze: „Niemcy nie powinni zapominać o tem, że nie jesteśmy tak mało plemnym narodem, jak francuzi i z łatwością potrafimy zastąpić tych 200.000 synów Andrzeja Höfera.” „Corr. Della Sera” z swej strony zwraca uwagę na to, że bojkoty ekonomiczne nie udają się prawie nigdy, gdyż konsument kieruje się tylko swym interesem przy uwzględnianiu ofert i nabywaniu towaru, a bojkot turytystyczny niewiele szkodzi przyzniesie Włochom, bo turyści niemieccy, znając sa ze swej oszczędności, należą przeważnie do uboższej sfery intelektualistów i nie przeznyciają się bynajmniej do podniesienia bogactwa odwiedzanego przez nich kraju. Wreszcie „Corriere Podano” z wyrazem niechęcią mówi o „tych nieporządanych turytystach z Niemiec” i dodaje, że sam widok takiego podróżującego po Włoszech Niemca sprawia ból oczom fascystów.

Rozważności

W dniu dzisiejszym w sali bankietowej Hotelu Adlon miał się odbyć bankiet monarchistyczny z okazji urodzin eks-cesarza. Kiedy rano otwarto drzwi do sali, okazało się, że na portrecie naturalnej wielkości eks-cesarza w galowym mundurze, który zdobi ściane sali, nieznaną sprawca odciął głowę.

Tętno związku kobiet.

W tych dniach odryła policja londyńska szajkę zbrojejską, w której skład wchodzi wyłącznie tylko kobiety. Szajka ta stanowi dość niebezpieczeństwo dla mężczyzn w Londynie. Związek nazywał się: „40 słoń”, a członkami jego były eleganckie i przystojne kobiety. Działalność ich polegała na tem, że nawiązywały znajomości z zamożnymi mężczyznami, których okradaly w stosownej chwili. Karność pomiędzy członkiniami była ogromna i żarna z nich nie odważyła się jej naruszyć.

Wszelkie zdobycze oddawano „królownie”, zwanej „królowa Caro”. Każda z członkiń miała jakieś przybrane nazwisko. Sledztwo wykazuje, że zrzeszenie tajne nie zajmowało się wyłącznie tylko kradzieżą, lecz że cele jego były jeszcze inne, osłonięte narazie jeszcze tajemnicą. Zdaje się, że celem spiskowczyń było wykazanie, że kobieta jeżeli chce, może wzbogacić się własnym „przemysłem” i uzyskać wpływy. Policja przytknęła narazie kilka członkiń i to zajmujących stanowiska podrzędne w związku. Nie chcą niczego zdradzić, zdaje się jednak, że spisek rozgależony jest zwłaszcza wśród wyższych sfer społeczeństwa i rozporządza dużemi środkami finansowemi. Sprawa budzi zrozumiałe zaciekanie w całej Anglii.

Wesoły kęcik

W składzie konfekcyjnym. — Ile jest w tym kawalku metrów płótna? — 5 i pół proste panią. — A mnie potrzeba akurat 6 metrów. — Niech się pani nie boi — przerywa sprzedawca, ja te pięć i pół metrów płótna odmierzę tak, że będzie równo 6.

Dobrze zrozumia.

Lekarz: Przecież dobrze wiecie, Wojciechu 1/2 chlewy nigdy nie powinny być tak blisko domu mieszkającego, przecież to nie...

Pacjent: Co to, to nie, panie doktorze! — Niech się myli, gdyż świnie reszcie ani blisko, ani chorowały.

Mąż: Dziś w nocy śniło mi się, że umarłem.

Żona: A jakże, panie... (nie słysząc) — Wiesz, że zna dobrze ciebie.

Cięta odpowiedź.

Cięta odpowiedź otrzymał pewien sędzia od oskarżonego wieśniaka. Sprawa przedstawia się następująco: Gdy wieśniak wyszedł na pole, aby rozrzucić nawóz tamże wzięiony, napadł na niego o-

skarżony pies i już miał mu się rzucić do gardła, gdy wieśniak chwycił za widły i ugodził bestie tak silnie w gardziel, iż pies padł trupem. Właściciel psa zaskarżył wieśniaka o odszkodowanie.

— Dlaczego — pyta sędzia przy rozprawie — nie ugodziłeś psa drugim końcem widel? — A czemu — odpowiada wieśniak — pies tego pana rzucił się na mnie pyskiem a nie ogonem.

Krótkowidzacy.

Hrabia jest krótkowidzem. Nikt jednak nie ma wyobrażenia do jakiego stopnia!

Wczoraj naprzykład dzwoni na lokaja Lokaj wchodzi. — Dlaczego Franciszek ziewa? — Bynajmniej panie hrabio! To tylko drzwi otworzyły się i zamknęły się znowu.

Dział gospodarczy

Stan waluty giełdy berlińskiej.

placono za	30. 1.	28. 1.
100 guid. holend.	168,80	168,79
100 franków belg.	19,04	19,02
100 „ franc.	15,70	5,15
100 „ szwajc.	80,80	80,85
100 lirów włoskich	16,60	16,89
100 koron czeskich	12,426	12,422
100 „ duńskich	104,95	104,45
100000 „ węgierskich	5,865	5,872
100000 „ austriackich	59,13	59,89
1 dolar ameryk.	4,195	4,193
1 funt szterl.	20,321	20,33
100 złotych polskich	80,59	80,65
100 złotych polskich	57,65	58,65

Wrocławskie ceny targowe

z dnia 30. 1. 1926 r.
Pszensica 22,30, żyto 14,40, owsie 14,80
jeczmień browarowy 19,00, jeczmień zimowy 15,50, kartofle do jedzenia białe 1
czerwone 1,30, mąka pszenna 34,00,
rzana 23,00, mąka „Auszug” 40,60.

Pasza dla bydła: ośnie pszenne 10,50—11,50, osucie rzępe 9,25—10, makuch linowy 22,50—24,60; makuch rzepakowy 15,00—16,50; siano zdrowe suche 3,80, siano dobre, zdrowe i suche 4,00.

Nasiona: rzepak zimowy 34,00, nasienie linańe 36,00, goryczka 62,00, nasienie koryczne 21,00, mak modry 98,00.

Noc śmierci

Ślepa niewolnica z Sziras
Powieść historyczna z czasów króla Jana Sobieskiego.

— Straż usłyszała go i nadbiegła. Gdy jednak wartownicy usłyszeli, że dwóch znanych panów wszczęło z sobą bójkę, nie mieli wnieść się między nich, lecz postanowili obudzić i sprowadzić burgrabiego zamku.
— Na wszystkich świętych, panie hetmanie, co się panu stało? — zawołał w tej chwili zacepiony, odpięrając zadawane ciemy według wszelkich prawideł sztuki szermierskiej.
— Hrabia Rochester! — zawołał hetman Pac zdziwiony.
— Czy pan rzeczywiście na mnie uderzyć chciałeś, panie hetmanie? — zapytał poseł angielski, uśmiechając się i opuszczając szpadę.
— Pac doznawszy niemilego zawodu, chwycił także swoją szablę do pochwy.
— Nie, na moje zbawienie, nie, panie hrabio! — odpowiedział, — wziętam pana za kogo innego, lecz jeżeli mi uszedł dzięk, to nie ujdzie kiedyindziej.
— Pac dodał lordowi rękę na zgodę i poświał z nim razem korytarzem.
— Burgrabia nadszedłszy, przekonał się zadowolonym o zakończeniu sporu, który między go postawił w kłopotliwym położeniu.

XLI.

W bliskości zamku krakowskiego znajdował się pałaczyk, należący do zmarłego, bogatego wojewody Wassalskiego. W ten zwykły próżny, gdyż odwołała się wojewodzina mieszkała zwykle albo w obrębi swoich, albo w Warszawie, gdzie o właściwie ognisku dworskiego ży-

cia.
Widzieliśmy, że Jagiellona przybyła do Krakowa na uroczystość koronacji młodej królowej.
Wszystkie jej zamiary i plany nie powiodły się, wszystkie oczekiwania ją omiły, a na domiar przykrości, jakich doznawała w sam dzień uroczystości. Sobieski powrócił jako zwycięzca i odbył świetny wjazd do przystrojonego wspaniale miasta.
Jagiellona zwierzyła się ze swoich uraz i nienawści dwóm swoim sprzymierzeńcom. Obrachowanemi szatańsko słowem podburzyła hetmana polnego, Paca, przeciw nowomianowanemu wielkiemu marszałkowi koronnemu i zadowolona udala się do swego pałacu z przekonaniem, że w tym samym zanku krakowskim, w który stary Sobieski padł z rąk swego wroga, zgine także miody z ręki mocnego nastpnika.
Z rana jednakże oczekiwali ją przykre rozczarowanie.
Dźwięk rogów obudził ją. Pośpieszyła do okna.
Spojrzała na plac przedzamkowy. Straż honorowa Sobieskiego stała dookoła w pełnym rynsztunku wojskowym.
Jan Sobieski wyjeżdżał z zamku.
Żył! był nietknięty! kłaniał się tym, którzy go okrzykami witali! Wyglądał jak młody bożek wojenny! Paź przyprowadził mu konia, dosiadł go, nie dla tego, żeby Kraków opuścił, ale żeby za bramami miasta odbyć przegląd oddziału swoich wojowników, którzy mu towarzyszyli do Krakowa.
W tem król, ażeby uczcić Sobieskiego, ukazał się w atłanie w zamku.
Jagiellona zbladła z gniewu... cofnęła się oburzona... roce jej zacięły się.
Król powitał wielkiego marszałka. Odezwały się tory.

Zebrany lud wybuchnął rozgłośnym okrzykiem, gdy siedzący na wspaniałym rumaku Sobieski zdjął przed królem kapelusz, a następnie z podziękowaniem ukłonił się szerokim kołem zgromadzonej publiczności.
Lud skłonił hold zwycięcy nad Doronką.
Król łaskawym gościem, do wielkiego uszczęśliwienia przyłączył się do tego hold.
Wzruszył się na gorze, w jednym z okien zamku, i uśmiechała się także czarowna twarz pani Maryi.
Wyraz szatańskiego sztyrdierstwa przebiegi blada twarz Jagiellony.
Jan Sobieski ujrzał Maryę i odjeżdżając, złożył jej akłon rycerski.
Dowódcy wojska, przywiązani do niego całą duszą i przejęci czcią dla niego, postępowali za nim.
Dalej jechała straż honorowa przy odgłosie rogów. Ludność witala przejeżdżającego okrzykami radości.
— Więc taką jest twoja nienawiść i twoje słowo, dumny, obrażony hetmanie polny litewski! — szepnęła Jagiellona z sztyrdierstwem. — taki skutek twoje postanowienia?... Przysięgłeś, że nie będziesz dłużej żył na świecie razem z Sobieskim! miałeś go w nocy przeszyć sztyltem, a ja wskazałam ci miejsce, w którym mógłeś go znaleźć!... Sobieski żyje, dumny upokorzony Pacem, którego ten młody człowiek prześcignął i zaciął!... Sądziłam, że mogę liczyć na ciebie, ale widzę, że się zawiodłam!
A po krótkim milczeniu dodała:
— Zdaje się, jakby się odbywały od niego wszelkie pociski! Ale ja nie spoczywam! Drzyj przede mną Janie Sobieski! Znasz moją nienawiść, jak sądzę! Będzie

cie sięgała, będę myślała nad tem ciągle, póki nie znajde drogi i sposobu, aby cie zgubić, gdyż widok twego, wzrastającego szczęścia doprowadza mnie do obłąkania!
Podczas gdy Jagiellona stała jak ponury duch zemsty i przemawiała w ten sposób za odjeżdżającym bohaterem, lud wszystkimi bramami wyruszył za miasto ażeby na oberszym placu przed nim przypatrzyć się Janowi Sobieskiemu i wojownikom, którzy wraz z nim powrócili z placu boju, a teraz odbywali manewry, obchodząc w ten sposób swój powrót.
Wieczorem dopiero skończyło się to widowisko... ognie obozowe zabyły tu i owdzie!... jeźdźcy posiadali z koni i zaczęli się posilać podaniem im jadłem i napojami.
Przeгляд ten wojskowy służył jedynie za pozór zgromadzenia wojsk, które Sobieski zgromadził pod Krakowem w znacznej ilości właścicie dla tego, ażeby nie przyznacnemu królowi stronictwu dworskiemu, a mianowicie opo Pacom okazać, że król rozporządza znaczną siłą.
Sobieski znał zdradzieckie myśli i zamiary tego licznego stronictwa. Pragnął on zmanifestować w ten sposób, że przy nowowybranym królu stać będzie wiernie i stale.
Czy Michał zrozumiał ten zamiar i te troskliwość swego najdzielniejszego i najwaleczniejszego wodza?
Gdy mu nad wieczorem doniesiono, że pułki po za murami miasta zapaliły ognie i rozłożyły się obozem, ażeby po ukończeniu uroczystości koronacyjnych połączyć się z korpusem wracającym do Warszawy, domyślił się właściwie, że wnie jak Sobieski, że wieści o obozach nie ma wiadu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Na wesela

i wszystkie inne uroczystości
jak i do użytku domowego
polecam

rozmaite Wódki, Wina
Cygary, Likiery podwójne

w najlepszych gatunkach
po bardzo niskich cenach 1314
Wypożyczam również nowe serwisy,
widelce i noże bezpłatnie.

F. NEBEL, OPOLE

Plac Wrocławski Nr. 11,
Odrzańskie Przedmieście.
Destylacja - Wyszynki - Handel wina.



Najbliższa droga do dobrobytu

przez kupno Alfa Laval Separatora. Od roku 1878 separator ten opłacił się w milionowych wypadkach, każdy chwali Alfa Laval Separator. :: ::

Oryginalna, pojedyncza budowa Alfę

jest niedościgniona. Każdy kupujący otrzymuje list gwarancyjny, którym mu się poręcza jaknajdokładniej, odciąganie śmietany.

Oryginalne części uzupełniające Alfa Laval olej do smarowania

Patentowane masielnice „Siedler” u zatwierzonego przedstawicielstwa:

„Rolnik” sp. z ogr. por. Opole
Breslauer Platz o Augustinistr. 4 Telefon 179

Homeopatia, Biochemia,

leczenie wszystkich chorób
jak: żółdkowe, kiszek, wątroby, mleczka i kamieni
żółciowych, przeszkód sercowych, nerwy, reumatyzm,
podagrę, łechac, choroby płucne, choroby kobiece
wszelkiego rodzaju, choroby dziecięce, żyły kur-
czowe, wytrąty wszelkiego rodzaju, choroby skórne
świerzb i t. d., również w zastarzałych wypadkach
przez homeopatię i leczenie naturalne.

A. Budex, praktyk homeopatyczna,
Opole, ulica Królowska 26 I.
Godziny przyjęć w zwyczaj i piątek
od godz. 9 I. i od 2-6.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Cierpiący na rapturę

Wszyscy znajdźcie
obecnie pomoc

pod gwarancją takie w
najcięższych i najrozpac-
liwych przypadkach
Żadna guma

Moja specjalność
bez sprzężyn

bez rzemieni przez biodra
musicie bezlecznie po-
znać. Będziecie zdumie-
ni, jak łatwo się Wasze
cierpienia znośnie ufor-
mują.

Niezliczone korzyści

naprzeciw wszystkich in-
nych bandaży podaje
Wam moja po długolet-
nich staraniach, specja-
lność. Polecam dalej:
bandaże brzuszne,
Suspensorien i jako
najnowsze wynalazek
**taśmy dla opero-
wanych na śiępę
koszkę.**

Przyjdźcie do mnie, po-
każę Wam **bezpłatnie**
mój wz. ry
w sobotę, 6. lutego 26.
w Opolu
od 9 rano do 2 po poł.
w hotelu »Dtsch. Hause

Jedyna sprzedaż
bandaży
Dr. med. Hausi
D. R. P. na wzory do u-
żytku i fabryk bandaży.
C. A. Steinberg
Freiburg i. Br.

Zważajcie na moją firmę
Jest dużo mało-warodli-
wych konkurencyjnych
fakturykatów.



Zdrowie jest naj-
większym skarbem

Polecam
wszelkie artyku-
ły do lecz. choroby

Wszystkim, tym któ-
rzy cierpią na żołądek,
brak apetytu, reuma-
tyzm, zaziębienie, kaszel
i t. d. udzielam **bez-
płatnie** porady. Dla
rolników polecam

wszelkie leki, potrzebne w gospodarstwie dla
bydła, koni, krów, świni itd. gdyż mam własny
laboratorium. O łaskawe poparcie proszę

Bernhard Pitsch, Adler-Drogerie, Racibórz
Wielkie Przedmieście 31 1563 R.

Proszę dokładnie zwać na moją firmę.

Poganka nadeszła!

Szanownym Panom Krupierzom z
pod Opola donosimy uprzejmie, że
sprowadziliśmy

kilka wagonów pięknej, suchej poganki
z której oferujemy po 10.50 M.
centnar z naszej składnicy

dopóki zapas starczy

Z poważaniem

Rolnik,

sp. z ogr. por.

Opole, Augustinistr. 4

Telefon 17

Telefon 179

DRUKI WSZELKIEGO RODZAJU



jak: dzieła, czasopisma, rozprawy naukowe, cenniki, formularze
i cyrkularze dla kupców, spółek itp., katalogi ilustrowane, ustawy
i książki kwitowe dla towarzystw, plakaty, programy, listy i koperty
z nagłówkami, karty legitymacyjne, zaproszenia zaręczyn. i ślubne,
karty wizytowe wykonuje szybko, gustownie i po niskich cenach

DRUKARNIA „NOWIN”

Augustinistr. 4
Postschliessfach Nr. 44

♦ **OPOLE** ♦

w Rolniku
Telefon Nr. 262